

Ocena występów Igi Świątek w turniejach wielkoszlemowych w 2025 r.

maciej · 13 września, 2025



Za nami wszystkie tegoroczne turnieje wielkoszlemowe. Iga Świątek może pochwalić się przede wszystkim wygraną na Wimbledonie, co jest jednym z jej największych sukcesów w karierze. Jak jednak całościowo można ocenić postawę raszynianki w kontekście wszystkich czterech najważniejszych turniejów? Czy są jakieś powody do zmartwień przed Australian Open 2026?

Niedosyt po Australian Open 2025...

Aż do półfinału Iga Świątek grała jak z nut. Polka szybko pokonywała swoje rywalki (były nimi Katerina Siniakova, Rebecca Sramkova, Emma Raducanu, Eva Lys i Emma Navarro), a w pierwszych 5 spotkaniach straciła zaledwie 14 gemów.

Nasza tenisistka w półfinale trafiła na Madison Keys. Mocno uderzająca Amerykanka lepiej weszła w ten mecz, ale po kilku pierwszych gemach wydawało się, że Iga Świątek już opanowała sytuację. Premierowy set zakończył się jej zwycięstwem 7:5.

W drugiej partii Madison Keys była zdecydowanie lepsza (6:1) i o wszystkim musiał zadecydować 3. set. W nim Polka miała nawet piłkę meczową (przy stanie 6:5, 40:30), ale jej nie wykorzystała i ostatecznie przegrała w super tie-breaku (do 8).

– Iga Świątek miała bardzo dużą szansę na pierwszą w karierze wygraną w wielkoszlemowym Australian Open. W półfinale Polka nie wykorzystała jednak meczbola przeciwko Madison Keys, a gdyby awansowała do wielkiego finału, to byłaby faworytką w starciu z chimeryczną Aryną Sabalenką – uważa Krzysztof Rymarczyk, ekspert serwisu [Bukmacher-Legalny.pl](https://bukmacher-legalny.pl), który od lat zajmuje się tenisem ziemnym.

Oczywiście, można mieć sporo uwag do tego, że np. Polka kiepsko serwowała w półfinale (m.in. 0 asów i 7 podwójnych błędów), ale jej ogólna postawa w całym turnieju napawała optymizmem przed następną częścią sezonu.

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Iga Świątek nie wywiązała się z roli głównej faworytki na Roland Garros

Kolejne miesiące po Australian Open były wyjątkowo trudne dla raszynianki... Niespodziewanie Polka nie wygrała żadnego turnieju, a kilka razy doznała wyraźnych porażek (m.in. w półfinale w Dosze z Jeleną Ostapenko).



Iga Świątek, pomimo różnych problemów, ponownie „zameldowała się” w najlepszej czwórce na wielkoszlemowym turnieju. Fot. Roland Garros

Kibice mieli nadzieję, że kiedy rywalizacja przeniesie się na korty ziemne, to Iga Świątek wróci do wygrywania turniejów. Nic takiego jednak nie nastąpiło, a kolejne przegrane (z Jeleną Ostapenko – w ćwierćfinale w Stuttgarcie, z Coco Gauff – w półfinale w Madrycie i z Danielle Collins – w 1/16 finału w Rzymie) sprawiły, że pojawił się duży znak zapytania w kontekście wielkoszlemowej wiktorii raszynianki na Roland Garros.

Mimo tych słabszych rezultatów, Polka cały czas była faworytką do końcowego zwycięstwa. Sporo osób typowało, że to jednak Iga Świątek znowu okaże się najlepsza (jeśli też chcesz obstawiać mecze naszej tenisistki, ale nie wiesz, w jaki sposób to robić, to przeczytaj pomocny artykuł „[Jak obstawiać tenis](#)”).

W pierwszych rundach Roland Garros Polka już tak nie dominowała, jak miało to miejsce np. w 2024 r. Iga Świątek pokonała jednak Rebeccę Sramkovą, Emmę Raducanu, Jaqueline Cristian, Elenę Rybakinę (2:1 po dramatycznym spotkaniu) i Elinę Switolinę.

W półfinale raszynianka trafiła na Arynę Sabalenkę. Niestety, Polka ostatecznie przegrała 1:2 (6:7, 6:4, 0:6).



Ocena tego turnieju w wykonaniu Igi Świątek nie należy do łatwych. Na pewno martwić mogła niestabilna forma raszynianki i bardzo łatwo przegrany 3. set z Białorusinką.

Trzeba jednak dodać, że Polka pomimo różnych problemów ponownie „zameldowała się” w najlepszej czwórce na wielkoszlemowym turnieju – nawet będąc w słabszej dyspozycji.

Zaskakujący triumf na Wimbledonie

Mało kto spodziewał się, że Iga Świątek zanotuje swój najlepszy wynik – na tegorocznych turniejach wielkoszlemowych – właśnie w Londynie. Jeszcze do niedawna mówiło się bowiem, że Polka nie za dobrze radzi sobie na trawie.



Na Wimbledonie Świątek spisała się genialnie i wygrała wszystkie 7 spotkań! Fot. ITF

Być może raszynianka nie czuła na sobie zbyt dużej presji i to jej pomogło? Pierwsze pozytywne symptomy można było zaobserwować w Bad Homburg. Polka awansowała w tym turnieju do finału (po raz pierwszy w sezonie), w którym przegrała z Jessicą Pegulą 0:2 (4:6, 5:7).

Na Wimbledonie Polka spisała się natomiast genialnie i wygrała wszystkie 7 spotkań! Największe problemy miała nieoczekiwanie w II rundzie, w której pokonała w 3 setach Caty McNally.

W wielkim finale Iga Świątek wręcz zdemolowała Amandę Anisimovą, której nie oddała nawet gema (6:0, 6:0).

Warto jeszcze raz przypomnieć sobie wszystkie wyniki Polki z tego turnieju, który już na zawsze przejdzie do złotej historii polskiego sportu:

- 2:0 z Poliną Kudiermietową (7:5, 6:1)
- 2:1 z Caty McNally (5:7, 6:2, 6:1)
- 2:0 z Danielle Collins (6:2, 6:3)
- 2:0 z Clarą Tauson (6:4, 6:1)
- 2:0 z Ludmiłą Samsonową (6:2, 7:5)
- 2:0 z Belindą Bencić (6:2, 6:0)
- 2:0 z Amandą Anisimovą (6:0, 6:0)

To pierwsza wielkoszlemowa wygrana Igi Świątek na Wimbledonie i wszyscy kibice liczą na to, że nie ostatnia!

US Open: najłabszy występ Polki?

Mogło wydawać się, że Iga Świątek pójdzie za ciosem i powalczy o wygraną też w tym prestiżowym turnieju. Szczególnie że Polka zwyciężyła w Cincinnati Open, a w finale dość pewnie ograła Jasmine Paolini 2:0 (7:5, 6:4).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Tym razem Iga Świątek awansowała „tylko” do ćwierćfinału, a w poprzednich rundach pokonała Emilianę Arango, Suzan Lamens, Annę Kalinską i Jekatierinę Aleksandrową.



Polka miała problem z mocno uderzającymi przeciwniczkami. Fot. US Open

W walce o półfinał Polka zmierzyła się z... Amandą Anisimową. Amerykanka odrobiła lekcję po ostatnim meczu na Wimbledonie i tym razem to ona okazała się lepsza (2:0 – 6:4, 6:3).

Ten turniej to chyba największe rozczarowanie. Nie chodzi jednak tylko o sam wynik końcowy, ale o fakt, że Iga Świątek m.in. ponownie miała duże problemy z serwisem (50% pierwszego podania, zaledwie 33% punktów po drugim serwisie).

Wciąż ten element tenisowego rzemiosła jest do poprawy, bo w przeciwnym razie Idze Świątek może być coraz trudniej o zwycięstwa z mocno uderzającymi zawodniczkami, które m.in. tylko czekają na słabsze, drugie podanie...

Ostateczna ocena Igi Świątek? 4+

Ogólnie Polka zasługuje na notę 4+, czyli dobry z plusem. Faktem jest, że nie wszystko w jej tenisie działa tak, jak powinno. Warto jednak zauważyć, że 24-latką jest jedną z 2 zawodniczek, które zawsze awansowały minimum do ćwierćfinałów tegorocznych zawodów wielkoszlemowych.

Lepsze wyniki na tej płaszczyźnie osiągnęła jedynie Aryna Sabalenka, która wygrała US Open, dwukrotnie przegrywała w finałach (Australian Open i Roland Garros), a raz odpadła w półfinale (Wimbledon).



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/ocena-wystepow-igi-swiatek-na-turniejach-wielkoszlemowych-w-2025-r/>